Rok IX. Nr. 131 Sosnowiec, poniedziałek 14 maja 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ZMIANA RZĄDU

Prof. L. Kozłowski premjerem

WARSZAWA, 13. 5. Dziś o godz. 10-ej rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którem premjer Jędrzejewicz udał się na zamek, składając prezydentowi R. P. w imieniu swojem i całego rządu prośbę o dymisję. Prezydent dymisję gabinetu przyjął i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu profesorowi dr. Leonowi Kozłowskiemu, dotychczasowemu wiceministrowi skarbu.

Jak wiadomo, premjer Kozłowski jest posłem ziemi kieleckiej i znanym na naszym terenie działaczem.

Według krążących pogłosek w skład nowego gabinetu mają wejść: wojewoda kielecki Paciorkowski, jako minister opieki społecznej, obecny wiceminister przemysłu i handlu Reichman, jako minister przemysłu i handlu i Poniatowski — minister rolnictwa.

Pozostałe teki mają pozostać bez zmian.

Próba nadużycia świętości dla celów partyjnych.

WARSZAWA, 13.5. Liczna grupa młodzieży akademickiej z Warszawy i innych ośrodków kraju udała się do Częstochowy. W pielgrzymce tej brało udział około 1500 osób. Celem pielgrzymki młodzieży akademickiej było dokonanie obioru Matki Boskiej Częstochowskiej na Patronkę Młodzieży Akademickiej. Nastrój modzieży był podniosły i zgodny z charakterem sprawy. Dopiero pod koniec pobytu wycieczki młodzieży akademickiej w Częstochowie doszło do pożałowania godnych zajść które wywołały oburzenie wśród duchowieństwa i najszerszych sfer

Powagę zakłóciła grupa młodzieży z przywódcami niedawno powstałej organizacji pod nazwą obóz narodowo - radykalny na czele. Na dworcu, gdy część młodzieży śpiewała „Serdeczna Matko", grupa akademików z pod znaku ONR pod wodzą działacza akademickiego p. Mosdorfa, poczęła wznosić antyrządowe okrzyki. To wystąpienie zakłócające powagę pielgrzymki spotkało się z potępieniem przez kapłanów, którzy byli świadkami gorszącego zajścia. Jasnem jest, że celem jaki mieli na widoku przywódcy ONR. było wyciągnięcie politycznych korzyści z inicjatywy duchowieństwa i ogółu młodzieży akademickiej.

Obrady komitetu ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA, 13.5. W sobotę obradował komitet ekonomiczny ministrów. Na porządku dziennym obrad było sprawozdanie o przebiegu rokowań w sprawie umowy na dostawę hamulców dla kolei państwowych oraz sprawy związane z akcją budowlaną inwestycyjną i jej wykonanie

Jak się dowiadujemy, sprawa ostatecznego sfinalizowania angielskiej pożyczki kolejowej na hamulce załadowane ma być w drodze dekretu p. Prezydenta Rzplitej na podstawie którego rząd zostanie upoważniony do zaciągania tej pożyczki na warunkach już podpisanej w swoim czasie w Londynie umowy.

Burza piaskowa na wybrzeżu Ameryki.

NOWY JORK, 13.5. Wczoraj szalała gwałtowna burza piaskowa w dorzeczu Misisippi i na wybrzeżu Atlantyku, aż po granice Kanady.

Wicher unosił olbrzymie masy piasku. Rzeczoznawcy twierdzą, że chmura piasku, unoszącego na przestrzeni od stanu Montana, aż po Nowy Jork, zawierała 300 miljonów tonn piasku.

Szpitale w Nowym Jorku są przepełnione ponieważ wielu ludzi którym piasek zasypał oczy, musiało szukać pomocy lekarskiej.

Garnkiem żelaznym zabiła męża

WARSZAWA, 13.5. W Mińsku Mazowieckim pod Warszawą dokonane zostało ohydne mężobójstwo. Helena Winiarek, podczas sprzecz- Miejscowa mieszkanka, 30-letnia ki z mężem chwyciła ciężki garnek żelazny i rozbiła go na głowie męża swego, Wacława. Gdy nieprzytomny Winiarek padł na ziemię, Winiarkowa czerepem rozbitego garnka zadała mu kilka ciężkich ran brzucha

Winiarek po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarł na skutek pęknięcia czaszki i ciężkich ran brzucha Mężobójczynię osadzono w więzienie.

—oOo—

Niemieckie alarmy o zamachu stanu w Kłajpedzie

BERLIN, 13. 5. Prasa niemiecka ogłasza wiadomość z powołaniem się na źródła wiarygodne, jakoby gubernator Kłajpedy, Novakas, przygotowywał zamach na dyrektorjat kłajpedzki pod pretekstem, iż nie przeciwdziałał on organizacjom antypaństwowym narodowo - socjalistycznym.

Zgodę na to miał już wyrazić rząd kowieński, wyznaczając członków przyszłego dyrektorjatu kłajpedzkiego w osobach dyrektora szkoły w Heidekrug, Augustajtisa jako prezesa, zaś przywódcę strzelców litewskich Pruwetajtisa oraz b. prezydenta kraju Pejsajsa jako członków.

Dzienniki niemieckie uderzają na alarm, nawołując do interwencji kłajpedzkiej.

—oOo—

WYNIKI LIGOWE.

Ruch — Legja 2:2.
Ł. K. S. — Polonja 1:0.
Podgórze — Strzelec 0:0.

POCHOWANA W LETARGU

„Nieboszczka" udusiła się w trumnie

Okropny wypadek uduszenia się w grobie pochowanej w letargu kobiety zdarzył się pod Lwowem, we wsi Kniesioło powiatu bóbreckiego.

Żona miejscowego wieśniaka, 50 letnia Anna Tychajowa, od dłuższego już czasu cierpiała na padaczkę. Przed 3 ma dniami uległa silniejszemu niż zwykle atakowi, po którym nie zdołano jej ocucić, a wezwany miejski oglądacz zwłok, zastępujący w takich wypadkach lekarza, zaopinjował, iż Tuchajowa nie żyje i wydał rodzinie odpowiednie zaświadczenie.

Zmarłą ułożono w trumnie i trzeciego dnia zjawił się ksiądz celem asystowania w pogrzebie. Gdy jednak przed zamknięciem trumny ksiądz pokropił ciało zmarłej, ze zdumieniem zauważył, że twarz nieboszczki jakgdyby lekko drgnęła. Zaniepokojony tem spostrzeżeniem, ksiądz doradził rodzinie, aby wstrzymano się z pogrzebem i wezwano z miasteczka lekarza, który zbadał, czy może nie zachodzi tu wypadek letargu.

Rodzina Tychajowej jednak, ufając orzeczeniu oglądacza zwłok, oparła się tej niepotrzebnej — jej wydatkowi Zdołano też przekonać księdza, że kobieta nie żyje, bo od dwuch dni nie daje znaku życia, a rzekome drgnięcie twarzy było przewidzeniem.

W rezultacie proboszcz ustąpił wobec tych argumentów i pogrzeb odbył się bez przeszkód.

Kiedy po skończonej żałobnej ceremonji wszyscy biorący udział w pogrzebie opuścili cmentarz, a grabarz zabrał się do usypywania grobu, w pewnym momencie usłyszał najwyraźniej dochodzący spod ziemi jęk i szelest, jakby poruszającej się w trumnie nieboszczki. Przerażony do najwyższego stopnia, rzucił łopatę i wybiegł z cmentarza, a po chwili udał się do wsi, aby o swem strasznem spostrzeżeniu zawiadomić rodzinę Tuchajowej.

Upłynęło sporo czasu, zanim zdecydowano się trumnę wykopać z grobu i otworzyć. Wówczas przekonano się, że istotnie „nieboszczka" poruszała się, usiłując podnieść wieko trumny i resztką sił — jakby chcąc ratować się przed uduszeniem podrapała sobie twarz i usta, z nosa zaś jej ciekła krew. Nie dawała już jednak żadnych znaków życia

Wezwano dopiero wówczas lekarza, który stwierdził, iż nieszczęśliwą kobietę zakopano do grobu w letargu, a śmierć jej nastąpiła wskutek uduszenia.

Okropny ten wypadek wywarł w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

Wściekły kot zaatakował kierowcę samochodu

KLAGENFURT, 13.5. Donoszą z Merzzuschlag o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała przedsiębiorcę samochodowego Piotra Sussbauera na drodze pomiędzy Glandorfem a St. Velt.

Jadąc wieczorem zauważył Süssbauer w świetle reflektorów na środku drogi dużego, czarnego kota. Kierowca starał się spędzić zwierzę głosem syreny samochodowej. Kot się nie ruszy. Kiedy Süsbauer nadjechał bardzo blisko, kot nagłym skokiem wydostał się na wóz i tu wpił się zębami i pazurami w rękę kierowcy. Tylko niezwykłej przytomności Süssbauera zawdzięczać należy okoliczność, iż obeszło się bez tragicznej katastofry.

Dwaj współpasażerowie Süsbauera oderwali szalejące zwierzę od kierowcy i wyrzucili je na drogę. Rany zadane przez niesamowitego kota były bardzo ciężkie. Po przybyciu do Klagenfurfu Süssbauer podał się Zachodzi podejrzenie, iż zwierzę by badaniu lekarskiemc i opatrunkowi. ło chore na wściekliznę. Zarówno Süssbauera, jak i jego współpasażerów poddano obserwacji szpitalnej i wstrzyknięto im surowicę przeciw wściekliźnie.

Wypadek stał się w kołach automobilowych sensacją dnia i jest żywo komentowany.

Z amerykańskim rozmachem przerobiono europejskie pomysły

Stany Zjednoczone w walce z bezrobociem zaczęły stosować metody wypróbowane już w Europie. A więc wprowadzono, jak zwykle w Ameryce — z rozmachem i na wielką skalę t. zw. „Obozy Pracy“.

Rozporządzenie prezydenta Roosevelta dało podstawę zorganizowania racjonalnej służby pracy, wyszczególniając konkretny program robót i zamierzeń inwestycyjnych. W pierwszym rzędzie rozporządzenie to wymienia prace lasowe. Obok tego już w roku ubiegłym wykonano niezmiernie wiele robót z różnorodnych dziedzin, a więc: wznoszono groble i tamy, zbudowano kilka autostrad, przeprowadzono prace z dziedziny ochrony przed robactwem i pasorzytami w lasach, zbudowano tysiące kilometrów linji telefonicznych, zbudowano kilka mostów itp. Wiele wysiłków i kosztów poświęcono regulacji rzek, pracom kanalizacyjnym i budowlanym.

Organizacją obozów pracy w U. S. A. zajmują się cztery organa władzy związkowej, a mianowicie: 1- departament pracy, 2) „Veterans Administration“, 3) Biuro dla spraw indyjskich departamentu spraw wewnętrznych, oraz 4) departament wojny. Każda z tych instytucyj zakłada w swoim zakresie i budżecie własną organizację obozów.

Ciekawie przedstawia się praca departamentu pracy. W jego obozach znalazło zatrudnienie 274.375 osób, z czego 239.125 przypada na pracowników młodocianych w wieku 18 — 25 lat, a 35.250 na wyszkolonych specjalistów. Departament ten ustanowił dla pracowników młodocianych pewien cenzus. Przedewszystkiem więc muszą być zupełnie zdrowi, nieżonaci, oraz muszą posiadać krewnych, którym zobowiązują się z miesięcznej pensji odstępować pewną jej część.

„Veterans Administration“ posiada kontyngent na zwerboawnie 25.000 weteranów wojennych, których nie krępuje żadnemi zobowiązaniami, nie stawiając żadnych ograniczeń, ani co do wieku, ani co do stanu cywilnego.

Biuro spraw indyjskich zatrudnia w obozach pracy Indjan, oraz białych zamieszkujących rezerwaty indyjskie. W roku ubiegłym przy pracach obozowych zatrudnionych było 12.702 samych Indjan.

Bardzo żywą działalność w zatrudnianiu bezrobotnych i organizowaniu obozów pracy wykazuje departament wojny. Przy werbowaniu robotników wymaga tylko podpisania odpowiedniej deklaracji, której podpisujący zobowiązuje się do przestrzegania przepisów dyscypliny obozowej, oraz pozostawania w obozie przez 6 miesięcy. Do końca września 1933 r. departament wojny zorganizował około 1.450 obozów zatrudniających przeciętnie po 200 osób w każdym.

Obozy wyposażone w pierwszorzędny sprzęt sportowy, przenośne bibljoteki i apteki polowe, tak, że przebywanie w nich nie wyczerpuje robotników, a przeciwnie przyczynia się do podniesienia ich kondycji fizycznej i wzmocnienia walorów duchowych.

W połowe kwietnia zakończono II okres pracy C.C.C. Rezultat dokonanych prac wydał piękne owoce: około 300.000 ludzi korzystało z zasiłku miesięcznego w wysokości 20—25 dolarów, który otrzymywały, jako część zarobku zatrudnionych w obozach pracy. Zatrudniono zaś we wszystkich obozach ponad 600.000 osób.

Idea obozów pracy zaczyna być coraz bardziej powszechna, zjednując sobie w walce z bezrobociem przy pomocy organizowania obozów pracy każą przypuszczać czy ten system walki właśnie nie jest najodpowiedniejszy i najracjonalniejszy. Zostawia on bowiem za sobą dzieło dokonane na pożytek ogólny.

Tu w Ameryce północnej, gdzie w samych tylko Stanach Zjednoczonych mamy około 10.000 bezrobotnych, gdzie dobroczynność publiczna utrzymuje 4.700.000 rodzin, gdzie klęska bezrobocia prześcignęła wszystko, co sobie można wyobrazić — działalność C.C.C. ma znaczenie nie krzepiące. Od czasu kryzysu są to pierwsze możliwości zarobków dla bezrobotnych.

Europa dała nam dobry pomysł

Przed wyborami do samorządów w Zagłębiu Dąbrowskiem

W lokalu izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odbyło się onegdaj wieczorem walne zebranie członków obywatelskiego komitetu wyborczego. Zagaił zebranie wiceko misarz miasta Sosnowca p. H. Almstaedt, poczem dłuższe przemówienie wygłosił poseł Gosiewski.

Następnie nacz. Nawrocki odczytał treść odezwy, jaka zostanie wydanie do wyborców.

Odezwę tę zebrani jednogłośnie uchwalili podpisać.

W zebraniu wzięło udział zgórą 300 osób.

Podobne zebranie odbyło się w Będzinie, na którem przewodniczył *dr. Kostbowicz* — prezes miejscowego koła BBWR. Na zebraniu tem referat wygłosił *poseł Madeyski*

Wczoraj odbyło się również zebranie przedwyborcze w sali związków zawodowych na Pogoni. Przemówienie wygłosił *poseł Madeyski dyr Kaczkowski.*

W lokalu świetlicy na Dębowej Górze odbyło się obywatelskie zebranie przedwyborcze przy szczelnie wypełnionej sali publicznością. Zebranie zagaił p. Fr. Czyż. Referaty wygłosili poseł Konieczko i dyr. Mazur. Mówcy w sposób dobitny scharakteryzowali obecną sytuację gospodarczą. Rzeczowe przemówieniaprzerywane były często burzą oklasków. Po wygłoszeniu referatów powołano do życia komitet bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej.

Do sekcji propagandowej wybrano pp.: J. Kuc, Mroczek, Zarębski, Chmurzyński, P. Góra, Kozioł, Błażewicz J. Czechowski, J. Gębalski, ESznajder, Szynik i J. Kuchta

Sekcja techniczna pp.: Kaczyński, Ziołkowska, Kremblowska, Grzegorczyk, Ciszewski, Magdziarz, Szymański, Goc, Danielewicz, Siekański, Ziębawski, Dudwał, Świątek, Szostakowa, Banasik, Krzysztofczyk, Szymańska Nat., Paliga, Gabała.

Prace nad wyborami do rady miejskiej w Zawierciu postępują naprzód

Onegdaj pod przewodnictwem posła inż. Z. Sowińskiego odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu gospodarczej odbudowy miasta.

Przewodniczącym komitetu i prezydjum wybrany został poseł **inż. Sowiński**, zastępcą **ks. prałat Zientara**. sekretarzem generalnym **p. J. Czarnota**. Do technicznego załatwiania spraw związanych z wyborami powołano komisję propagandowo-prasową w składzie **pp: ks. kan. B. Wajzlera, prof. Pelesza, Malanowicza, Millera, dra Michnowskiego. Eljasza, prof. Badowskiego i dyr. Jakliczową.** Do sekcji finansowej wybrani zostali pp. **Holenderski i dyr. S. Wesołowski.** Poza tem zestawione zostały tymczasowe listy kandydatów na radnych miejskich, przyczem na listach tych reprezentowane są wszystkie warstwy społeczeństwa.

W dniu wczorajszym do prezydjum komitetu gospodarczej odbudowy miasta wpłynęła między innemi następująca rezulucja.

Zebrani w dniu 11 bm. pracownicy administracyjni, aptekarze i służba sanitarna ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu oddział w Zawierciu uchwalają jednogłośnie:

Przyjmując w zupełności motywy i postulaty komitetu wyborczego gospodarczej odbudowy miasta, wyrażone w odezwie z dnia 4 maja rb. do obywateli m. Zawiercia, postanawiają przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej w Zawierciu, solidarnie i czynnie poprzeć akcję komitetu gospodarczej odbudowy miasta w przekonaniu, że współdziając z ludźmi, wysuwającemi dobro miasta jako hasło realnej pracy, działają równocześnie dla dobra ubezpieczalni społecznej i jej pracowników.

Uchwałę niniejszą postanowiono przesłać do prezydjum komitetu gos. odb. miasta, z zaznaczeniem, że zebrani oddają swe siły i głosy do dyspozycji powyżej wspomnianego komitetu.

Złodzieje-włamywacze zbiegli z aresztu policyjnego na Piaskach

Z aresztu policyjnego na Piaskach uciekło wczoraj rano dwuch złodziei: **Władysław Krzykała i Franciszek Karwa.**

Za uciekinierami policja wszczęła pościg, lecz narazie bezskuteczny

Krzykała i Karwa są to zawodowi złodzieje - włamywacze. Kilka dni temu zostali oni przyłapani na gorącym uczynku u jednego z urzędników na Piaskach. Osadzeni w areszcie zmylili czujność wartownika i zbiegli.

KRONIKA

Maj 14 Poniedz.	Dziś: Bonifacego Jutro Zofji i 3 córek Wschód słońca: 3.40 Zachód słońca: 19.01

RADJO

WARSZAWA

Poniedziałek, 14 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.00. Tr. z Krak. 15.10. Komunikat gospod. 15.20. Kronika harcerska. 15.25. Chwilka lotn. 15.35. Recital [illegible] 15.55 Recital skrzypc. 16.20. Francuski.. 16.35. Płyty. 17.30 Odczyt 17.50. Odczyt ze Lwowa. 18.10 Wirtuozi na instr. jazzowych. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. 19.25. Odczyt aktualny.. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dż. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. 8 koncert z cyklu „Arcydziela muz. od 16 do 20 w“. 21.00. Feljeton z Katowic. 21.15. Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 22.00. Reportaż ze Lwowa. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 14 maja.

7.00 Aud. por. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50 Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa 15.05. Tr. z Warsz. 15.20. Straażk śląski. 15.25. Tr. z Warsz. 18.50. Porady radjotechniczne 19.00. Program na dz nast. 19.05 Rozmaitości. 19.10. Drogi ku potędze i mocarstwowości Polski. 19.25. Tr z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Dzietwa szkolna — dzieciom Górnego Śląska. 21.15. Tr. z Warsz i Lwowa.

WARSZAWA

Wtorek, 15 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zesp. jazz. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 16.05 Skrzynka PKO. 16.20. Płyty. 16.50. 26 koncert z cyklu Muzyka Niepodległej Polski. 17.30. Walka o Bałtyk. 17.50. Odczyt z Krak. 18.10. Skrzynka muz. 18.25 Recital z Pozn. 18.50. Pr. na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Wiad. roln. 19.25 Feljeton. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02. „Orłow“ operetka w 3 akt. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

——oOo——

WYJAZDY WAKACYJNE A MELDUNKI.

W związku z wyjazdami wakacyjnemi wyjaśnić należy, że obowiązek wymeldowania nie dotyczy tych mieszkańców gminy, którzy opuszczają swą stałą siedzibę czasowo. **Do tej kategorji należą m. in. osoby wyjeżdżające do innej gminy dla wypoczynku, kuracji i t. p., że nie likwidują przy tem swego dotychczasowego mieszkania**

Wyjątek od tej reguły stanowią wyjazdy osób, podlegających obowiązkowi wojskowemu, ale tylko wówczas, gdy wyjeżdżają one na czas ponad 2 miesiące lub zagranicę.

Wyjazdu na odpoczynek, urlop i t. p. nie należy więc traktować jako zmiany miejsca zamieszkania i wymeldowywanie się jest w tych wypadkach niepotrzebne.

——oOo——

Z Kielc

ZNÓW GROŹNY POŻAR W STOPNICKIM.

Onegdaj we wsi Kuchary, pow. stopnickiego, w zagrodzie Wojciecha Szabry wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 14 zabudowań gospodarskich w tem 8 domów mieszkalnych.

Ponadto w czasie pożaru spaliło się 7 krów, 2 konie, 3 świnie i 70 kur. Straty wynoszą 15.000 zł.

Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić.

Z walnego zjazdu zw. nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu

Wczoraj w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu odbył się doroczny walny zjazd członków oddziału związku nauczycielstwa polskiego powiatu będzińskiego.

Zagaił zebranie **prezes związku Olearczyk.** W zebraniu między innymi wzięli udział: **starosta Powiatowy Boxa, zastępca starosty grodzkiego p. Heynar, przedstawiciel okręgu szkolnego Kupiec z Kielc, insp. Luchowiec, dyr. Wł. Mazur, wicekomisarz m. Sosnowca Almstaedt, poseł Konieczko, nacz. Nawrocki, prof. Lassota.**

Za stołem prezydjalnym zasiedli pp.: Kędzierski, Olearczyk, dyr. Mazur, Kupiec,Gawłowski, Wyczesany, Łyjkówna, Sobieraj i Zieliński.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: starosta Boxa, insp. Luchowiec, nacz. Nawrocki, dyr. Mazur i poseł Konieczko.

Referat „Z. N. P. wobec dzisiejszej rzeczywistości" wygłosił delegat z Kielc p. Kupiec, poczem sprawozdanie z działalności zarządu związku referował p. Gawłowski. Ze sprawozdania wynika, że na terenie powiatu znajduje się 14 ognisk z ogólną liczbą 560 członków. Prowadzone były W. K. N., na które uczęszczało 39 nauczycieli. Zarząd powiatowy wnikał we wszystkie przepisy życia zawodowego, oświatowego, społecznego, samorządowego, spółdzielczego itp.

Do samorządu gromadzkiego wchodziło 67 nauczycieli, do gminnego 17.

Stan kasy obecny 2362 zł.

Preliminarz budżetowy na 1934 rok — 2280 zł.

Do zarządu zostali wybrani pp. **T. Olearczyk — prezes, K. Kędzierski, Gawałtowski, Rajczykowski, J. Kwiatkowski, A. Sobieraj, Gębicki, J. Lyjkówna, Wł. Mazur, T. Pasierbiński, Bałaziński, Rojkiewicz, Radecki, Wyczesany, Jaros Szczepaniak, Mikurda, Zak, Kiciński, Hudeczek, Chmielewski, W. Rusek** oraz trzy miejsca zarezerwowano dla przedstawicieli z Dąbrowy.

Do komisji rewizyjnej pp.: **Zawadzki, Szczerbowski i K. Dobrowolski.**

Sąd honorowy pp.: **I. Kajfasz, A. Barański, C. Blicharski i E. Mazurówna i Lewicki.**

Delegatami na walny zjazd nauczycielstwa w Warszawie pp.: **T. Olearczyk, Kwiatkowski, Żak, Szczepaniak, Wyczesany i dr. Pasierbiński.**

Na zebraniu zgłoszono szereg wniosków, które po dyskusji przekazano do załatwienia zarządowi.

Zebranie zakończono uchwaleniem następującej rezolucji:

„Walny zjazd zw. nauczycielstwa polskiego pow. będzińskiego w związku z wyborami do rad miejskich uchwala jednomyślnie przystąpić do bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej. Zjazd stoi na stanowisku, że jednolity charakter rad miejskich, gdzie nie będzie tarć politycznych, a tylko praca gospodarcza dla dobra państwa i miast, przyczyni się do rozwoju szkolnictwa potrzebnego pod względem rozbudowy wielkiego wysiłku gospodarczego. Zjazd zwraca się do nauczycieli, aby poparli czynnie wysiłki bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej".

Z Zagłębia.

WYSTĘP P. HANKI ORDONÓWNY.

Już dziś w poniedziałek, dnia 14 maja rb. o godz. 20-ej w teatrze miejskim w Sosnowcu, wystąpi znakomita artystka i pieśniarka polska p. Hanka Ordonówna z jedynym koncertem. **Ordonówna powtórzy wszystkie piosenki, które cieszyły się ogromnem powodzeniem podczas ostatniego tourne artystki zagranicą.** W programie:„Jest gdzieś daleko taki kraj", „Bajnam" (po arabsku) „O przyjdź już", „Zambita" (po hiszpańsku" „Bubliczki" (po rosyjsku) „Melodja Warszawy" „Piosenka sentymentalna" i wiele innych. Bilety do nabycia w kancelarji Teatru od godz. 11-ej do 2-giej i od 4-ej do 7-ej wiecz. od 7 mej w kasie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ROGOŹNIKU.

Mieszkanka wsi Rogoźniki pow. będzińskiego, **19-letnia Franciszka Krawczyńska**, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego napiła się esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powodem targnięcia się na własne życie były — nieporozumienia rodzinne.

Podoficerowie rezerwy. Zarząd koła O.Z.P.R. Sosnowiec Śródmieście, zarządza zbiórkę oddziału w dniu 20 maja br. (niedziela) o godz. 5.30 rano, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru O.Z.P.R. w Zawierciu.

Odjazd do Zawiercia nastąpi o godz. 6.25 pociągiem osobowym, koszty przejazdu tam i spowrotem wyniosą zł. 2.00 przy 50 proc. zniżce, z dworca w Sosnowcu.

Na miejscu uczestnicy otrzymają obiad żołnierski. Stawienie się obowiązkowe.

-- **Legjoniści zasilają fundusz wyborczy w Czeladzi.** Przy udziale delegata okręgu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów w Czeladzi.

Po złożeniu sprawozdania ze zjazdu delegatów związku legjonistów w Warszawie przez p H. Brudnickiego omawiana była sprawa wyborów do rady miejskiej wCzeladzi. Zebrani w liczbie 2 4osób postanowili wziąć czynny udział w wyborach, przyczem uchwalono przeznaczyć połowę zarobku dzierżawnego na zasilenie funduszu wyborczego.

ODEZWA DO B. STRZELCÓW BYTOMSKICH.

W dniu 2 czerwca br. 75 p.p. w Król-Hucie, dawniejszy 162 p.p. bytomski i I pułk strzelców bytomskich obchodzi po raz pierwszy w szerszych ramach uroczystość 15-lecia utworzenia pułku. Obchód ten połączony będzie pozatem z uroczystością poświęcenia pierwszego na Śl. pomnika poległych w obronie ojczyzny na Kresach Wschodnich w walkach przeciw najazdowi bolszewickiemu bytomiaków.

Obowiązkiem każdego b. żołnierza pułku strzelców bytomskich jest bezwzględnie stawić się w dniu 2 czerwca br. w Król-Hucie celem wzięcia udziału wspomnianem obchodzie.

Dla umożliwienia i ułatwienia przejazdu b. strzelców bytomskich do Król-Huty należy w terminie do 20 maja br. podać swój adres do komitetu propagandowego weteranów I pułku strzelców bytomskich w Katowicach ul. Stawowa 14.

— **Z życia oficerów rezerwy.** Z. O. R. Koło w Sosnowcu podaje do wiadomości swoich członków, uczęszczających na kurs O.P.G., że z przyczyn od koła niezależnych komora gazowa i wyświetlanie filmu przesunięta została na dziś t. j. poniedziałek dnia 14 bm na godzinę 19.20.

Udział mogą wziąć także i koledzy nie uczęszczający na kurs oraz ich rodziny.

Zbiórka na dworcu głównym w poczekalni II klasy.

— **Podziękowanie.** Koło opieki przy szkole powszechnej nr. 7 im. Mickiewicza w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie za naszem pośrednictwem za łaskawe bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie w dniu 6 kwietnia urządzonym na dożywianie biednej dziatwy: pp: Godlewskiej-Ślązakowej, dyr Stefanowi Ślązakowi, chórowi „Harfa" pod dyr. p. Godeckiego, p. Stefanowi Fularskiemu, kwartetowi smyczkowemu w osobach: pp E. Sieji, E. Ledwanowi, A. Braunerowi St. Puchalskiemu jak również składamy serdeczne podziękowanie p. dyr. Zilingerowi za wypożyczenie sali na urządzenie koncertu.

–**Kradzież 20 tysięcy złotych.** Do mieszkania Ady Birnfreid zam. przy ul. Warszawskiej 12 w Sosnowcu dostali się onegdaj złodzieje i skradli 20 tysięcy złotych.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

–**Kradzież pasów w Zawierciu.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do młyna parowego przy ul. Leśnej ,należącego do p. J. Libermana, skąd skradli 1 3pasów skórzanych, łącznej wartości 8000 złotych.

Wzwiązku z kradzieżą tą policja zatrzymała Janasa Antoniego, mieszkańca wsi Rokitno Szlacheckie, który osadzony został w areszcie.

Walka z gruźlicą. W Wolbromiu, Pilicy i Żarnowcu, odbyły się w dn. 10 bm. organizacyjne zebrania, na których powołano do życia T-wa przeciwgruźliczego. Do tymczasowego zarządu wybrano: w Wolbromiu — pp: L. Kalistę prezes dr. Szczechurową wicepr. mgr H. Rosenzauma skretarz, dr. A. Ojsensztadta —skarbnik. WPilicy wybrano: pp. dr. Z. Pyrowicza — prezes, Drążkiewicza — wiceprezes, F. Cygankiewicza — sekretarz, Z. Ćmiela — zastępca Z. Granieckiego — skarbnik, W Żarnowcu: pp. ks. proboszcza K. Wilanowskiego, J. Skotnickiego, mgr. J. Gurbielową, J. Mroza, W. Kwietnia. Podział pracy w zarządzie odbędzie się na następnem zebraniu.

Z ramienia T-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu, byli obecni na zebraniach: pp. wiceprezes Stan. Lipka, lekarz powiatowy dr. M. Kiciarski i hygienistka ośrodka zdrowia W. Judycka.

Mistrzostwa A kl. Zagłębia.

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, które zakończyły się nispodziewanemi wynikami.

Obecnie tabela mistrzosw A kl. przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br
C. K. S.	15	23	43:24
Policyjny	15	22	37:20
Zagłębie	15	18	43:22
Zagłębianka	15	17	30:27
Unja	14	13	34:31
Brynica	14	13	29:33
Solvay	15	13	21:29
Ruch	15	12	23:40
Sarmacja	15	9	26:30
Hakoach	15	8	15:44

POLICYJNY — SOLVAY 6:1 (4:0).

Przedpołudniem w Sosnowcu na własnem boisku Policyjny odniósł wysokie zwycięstwo, w spotkaniu z Solvayem z Grodźca, w stosunku 6:1 (4:0).

W pierwszych minutach gry ,sędzia p. Br. Trzmiel usunął z boiska za faut gracza gospodarzy — Zająca. Przez cały mecz gospodarze grali w dziesiątkę.

W pierwszych 15 minutach Policyjny atakował ciągle bramkę gości i Bukowski, Marzec i Luchter trzy piłki ulokowali w siatce.

Następnie wynik do 4:0 podwyższył znowu Marzec

Powoli gra się wyrównała obustronnie

Po przerwie Luchter oraz Żmijewski uzyskali jeszcze dwie bramki.

Pod koniec gry honorowego goala dla „Solvayu" z karnego uzyskał Majcherczyk Najlepsi na boisku: Bukowski, Luchter i Konieczny z Policyjnego oraz Majcherczyk z Solvayu.

Sędziował p. Trzmiel, dobrze.

Przedmecz rezerw 3:3.

RUCH - UNJA 3:3 (1:0).

Po południu na boisku „Policyjnego" w Sosnowcu „Unja" niespodziewanie zremisowała 3:3 (1:0) w spotkaniu z Ruchem. Gra odbywała się w gorącej atmosferze i prowadzona była w tempie ostrem.

Mimo przewagi w drugiej połowie „Unja" nie zdołała meczu wygrać. W dużej mierze zawisł tu atak, który za mało strzelał. W pierwszej połowie Ruch uzyskał prowadzenie ze strzału Wąsika. Po przerwie w pierwszych minutach drugiego goala dla „Ruchu" uzyskał z karnego Wąsik. Następnie wynik podwyższył Kempa.

Dwie bramki w drugiej połowie z jedenastki uzyskała „Unja" ze strzałów Gwoździa. Do końca gry przeważała „Unja" i w ostatnich minutach Gwóźdź strzelił wyrównującą bramkę. Sędziował p. Grabowski, dobrze.

Przedmecz rezerw 9:0 dla „Unji".

SARMACJA - ZAGŁĘBIE 2:0 (1:0).

„Zagłębie" z dwoma rezerwowymi przegrało w Będzinie spotkanie z Sarmacją w stosunku 0:2.

Gra prowadzona była w tempie ostrem. Atak „Zagłębia" nie dopisał.

BRYNICA — HAKOACH 4:0 (1:0).

W Czeladzi „Brynica" w wysokim stosunku 4:0 pokonała będziński „Hakoach".

Bramki strzelili: Kohn 2, Kopeć i Myłłowiecki po jednej..

ZAGŁĘBIANKA — CKS. 4:1 (2:1).

CKS uległ niespodziewanej porażce w spotkaniu z Zagłębianką w stosunku 1:4.

Jedyną bramkę dla CKS. strzelił Tuszyński.

O MISTRZOSTWO KL. B.
SAMSON — CZARNI 3:1.
KINERETH — ŚWIT 1:1.
DĄBROWA — ZEW 2:1 (2:1).
O MISTRZOSTWO KL. C.
SMP. (PORĄBKA) — BRYGADA 2:0.

——oOo——

ZAWODY KOLARSKIE W STRZEMIESZYCACH.

W dniu wczorajszym odbyły się w Strzemieszycach zawody kolarskie o puhar przechodni, organizowane przez zw. rezerwistów.

Pierwsze miejsce zdobył: Migas (Sosnowiec), 2) Ociepka (CKS. — Czeladź), 3) E. Klama (Strzemieszyce)i 4) Wł. Koterwa (zw. rezerwistów — Strzemieszyce).

——oOo——

TENISIŚCI „UNJI" WYGRALI WALKOWEREM z K.K.T. (KATOWICE).

W dniu wczorajszym na kortach „Unji" w Sosnowcu odbyć się miał mecz tenisowy o mistrzostwo kl. B. Śl. O.Z.L.T. między drużyną gospodarzy a katowickim klubem tenisowym.

Drużyna katowicka do Sosnowca nie przybyła i „Unja" wygrała spotkanie walkowerem 11:0.

KOŚCIUSZKO (Szopienice) — NORDJA (Sosnowiec) 1:0

W ub. sobotę w spotkaniu towarzyskiem w Sosnowcu K. S. „Kościuszko" z Szopienic pokonał miejscową Nordję w stosunku 1:0.

SIELAŃCZYK ZDOBYŁ MISTRZOSTWO KLUBOWE „UNJI“ NA BR.

Wczoraj odbyły się w Sosnowcu wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubowe „Unji“ na br.

Trasa wyścigu wynosiła 59 km. i prowadziła z Sosnowca przez Czeladź do Siewierza i spowrotem.

Do wyścigu stanęło 8 zawodników. Na starcie brakło Pochwalskiego.

Mistrzostwo klubu zdobył Sielańczyk w czasie 1:55.5, drugi przybył do mety o pół koła za Sielańczykiem — Pawłowski, trzeci — Ślusarczyk 1:55.6, czwarty Grabowski — 1:58.14, piąty przybył do mety — Wawrzycki, w czasie 1:59.35.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Muszyńskiego.

Do Nr. Km. 739 i 769/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej 1-go rew. zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 34 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w następujących terminach i miejscach:

1) w dniu 18 maja 1934 r. o godz. 12.30 (nie później niż w dwie godziny) w Dąbrowie Górniczej przy ul. Piłsudskiego nr. 19 w I-szym terminie, 2 tokarnie oszacowane na łączną sumę 1.500 zł. (tysiąc pięćset) na zaspokojenie pretensji Tomasza Ososińskiego.

2) w dniu 18 maja 1934 r. o godz. 12 (nie później niż w dwie godziny) w Dąbrowie Górniczej na placu Żwirki w I-szym terminie z samochodu 6 cio osobowego marki „Fiat“ oszacowany na łączną sumę 600 zł. (sześćset zł.) na zaspokojenie wierzytelności F-my „Oświęcim“.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbrowa Górn. dnia 8 maja 1934 r.

Komornik Sądowy

STEFAN ALCHIMOWICZ.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ADAM BRODZIŃSKI zgubił świadectwo szkolne z 5-go oddziału, wydane przez szkołę Nr 6 im. Juljusza Słowackiego w Sosnowcu, które unieważnia się.

FRANCISZKA FURMAN zgubiła dowód osobisty wydany w Dąbrowie.

BEDNARSKI PAWEŁ zgubił kartę zasiłkową bezrobocia, wydaną w gminie olkusko - siewierskiej.

HAJDYS ADAM zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

NINIEJSZEM przepraszam Pana Franciszka Miłkego za moje wielce obraźliwe zachowanie się wobec jego osoby w dniu 2 maja b. r. Franczak.

205.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Joannie, jako wcieleniu poświęcenia, słusznie dostała się rola siostry miłosierdzia.

— Panie doktorze — podchwyciła skwapliwie — ja będę czuwała nad Lucjanem.

— Ty, moje dziecko?

— Tak, ja.

— Zamało masz sił, aby powstrzymać możliwy napad furji.

— Znajdę je.

— Tak, sercem i wolą, jesteś mężna, kochane dziecko... — odezwała się hrabina — lecz trzeba wszystko przewidzieć. Musisz mieć kogoś do pomocy.

— Oczywiście — rzekł doktór — dopóki nie zapanujemy nad gorączką, ktoś musi dzień i noc czuwać, a taki trud najsilniejszego złamie.

Będzie tak, jak pan poleca, doktorze — odparła Joanna. — Lecz nie odejdę od niego, jak nie odeszłam od jego matki!

— Anielskie masz serce, Joanno — rzekła, ujmując jej rękę, hrabina. — Poświęcenie otworzyło ci drzwi tego domu... Mamy nadzieję, iż nie opuścisz go więcej...

— Kto może zbadać przyszłość, pani hrabino? — szepnęła Joanna.

— Bądź co bądź, wdzięczna jestem za dobroć pan dla mnie...

— Słusznie pan daje mi pomoc...

Następnie, zwracając się do doktora:

Muszę wyjeżdżać do Paryża... W ciągu krótkich moich wyjazdów będzie mnie ktoś zastępować przy panu Lucjanie... Nie tylko jemu samemu, lecz i jej coś winnam... biednej pannie Helenie, stokroć nieszczęśliwszej i godniejszej pożałowania, niż on...

— Co tylko uczynisz, będzie dobre, Joanno... — odparła pani Roncerny. — Lękam się, aby ona nie postradała odwagi do życia.

W tej chwili chory począł się niepokoić.

— Ręczę, że nie zbraknie jej siły i męstwa!

Doktór, kładąc palec na ustach, nakazał obecnym milczenie, następnie pochylił się nad Lucjanem. Ten poruszył się parę razy jeszcze, nareszcie uspokoił się i oddech jego stał się miarowy.

— Śpi — rzekł doktór pocichu. Zaledwie śmiałem się tego spodziewać, zostawmy go w spokoju.

Wszyscy przeszli do przyległego pokoju.

Pan de Roncerny uważał za stosowne wyjaśnić doktorowi stosunek, łączący Lucjana z jego domem i zapytał, jak mu wypada postąpić.

— Rzecz prosta... —odparł doktór. — Ja napiszę świadectwo choroby, które pan zechce kazać poświadczyć u mera w Patit-Bry i zelegalizuje pan u komisarza policji naszego kantonu... Dokument ten złożony na ręce sędziego śledczego, z którym pan ma stosunki, zwolni pana od zajmowania się czemkolwiek bądź, aż do nowego rozporządzenia.

— Kiedy mogłoby być gotowe to świadectwo?

— To, co odemnie zależy, natychmiast...

W istocie doktór zredagował bardzo obszerne wyjaśnienie.

W trakcie tego, lokaj przyniósł lekarstwa.

Poinformowawszy Joannę, jak ma z niemi postępować, doktór powrócił do pokoju chorego, który spał bez przerwy.

Zadowolony ze swoich oględzin rzekł:

— Będę tu wieczorem.

Joanna, upewniwszy się, że Lucjan śpi spokojnie, zostawiła przy nim na straży dwie pokojowe, dodane jej przez hrabinę, a sama siadła do napisania listu do pani Gevignot, aby opowiedzieć jej co zaszło, prosić o przebaczenie, jeżeli nie powróci do Boissy-Saint-Leger, a także, aby zechciała wyekspedjować do hotelu przy ulicy Aubry - Rzeźnika wszystkie listy, jakie by do niej przyszły.

Joanna ułożyła sobie, iż będzie spędzać w Paryżu trzy razy tygodniowo po parę godzin, ażeby móc, jeżeli nie rozmówić się z Heleną, to przynajmniej czegoś się o niej dowiedzieć.

Napisała także do ojca, malując całą swoją radość, jakiejby doznała, gdyby był zwolniony i przybył do Paryża. I to dodała, że wkrótce zobaczy się z tym panem Terrien, o którym wspominał, zalecała mu jednak ostrożność. Należało, jak się wyraziła, unikać zbytniej otwartości z człowiekiem, którego nie znamy prawdziwych przekonań, ani celu, a którego postępowanie, ostatecznie wydało się jej nader tajemnicze.

Dwa listy jednocześnie zostały wrzucone do skrzynki pocztowej.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.